

TPS, Nie mogłem mieć (feat. Dudek P56)

to coś czego nigdy nie mogłem mieć
rzuć kłodę mi pod nogi
i tak będę biegł
orient, miej oczy dokoła
lepiej być gotowym na wszystko, kiedy pora
to coś czego nigdy nie mogłem mieć
rzuć kłodę mi pod nogi
i tak będę biegł
orient, miej oczy dokoła
lepiej być gotowym na wszystko, kiedy pora

własne miejsce na ziemi
tyko nasza własność
z buta chcesz wejść
nie będziesz mógł zasnąć
zagadką następnego dnia, co przyniesie życie
przez pryzmat problemów widziałem
czasem czasem
przyczają obgadują za placami
spouchwalać się nie będę
z kimś kto ludzką część zabił
sumie zabrania
zabieraj się, nie witam
z kimś kto wystawił
wygrywa zło z dobrem
progres w drugą stronę
dlatego było ślisko, bym mógł robić co robię
podstawić chca nogę, nie jedne fałszywy
jakby był na moim miejsc,
nie będzie nigdy
nie kończą się próby
nerwy trenowane, strzał adrenaliny
w środku czuje w samarce, odwarze się ruszyć
w ciemność ku światłu
zawrócić rzekę się udało
zbieżność faktów

to coś czego nigdy nie mogłem mieć
rzuć kłodę mi pod nogi
i tak będę biegł
orient, miej oczy dokoła
lepiej być gotowym na wszystko, kiedy pora
to coś czego nigdy nie mogłem mieć
rzuć kłodę mi pod nogi
i tak będę biegł
orient, miej oczy dokoła
lepiej być gotowym na wszystko, kiedy pora

[Dudek P56]
jest to coś, czego nie powtórzę nigdy kur* w życiu
krok jedno do tyłu, każdy – taka
droga wolna
choć niespokojna
częstka jest przy życiu
i czyha na twą zgubę
nie widać jej w odbiciu
czyli norma jak korba
coś czego już nie zmienisz
tylko wyobraź sobie
coś czego się nie da wyobrazić
zarazić się chcesz
myślisz że upadnę nisko
coś czego nie zrobię – wiesz
ide w dobrą stronę, diable

nie przekonasz mnie na swoje
z góry oświetlona droga
odpoczynek, nie postoję
mam zadanie – to coś, czego nigdy nie dostaniesz w spadku
wydeptana ścieżka, tak to leci bratku
tak od taktu do taktu
jak od początku do końca
coś czegoś możesz nie zrozumieć
powiedz – rozumiesz
podążam rodzina chciałby tylko w stronę słońca
zrezygnowałem z pokus
choć w lustrze pytał czy umiesz

to coś czego nigdy nie mogłem mieć
rzuć kłodę mi pod nogi
i tak będę biegł
orient, miej oczy dokoła
lepiej być gotowym na wszystko, kiedy pora
to coś czego nigdy nie mogłem mieć
rzuć kłodę mi pod nogi
i tak będę biegł
orient, miej oczy dokoła
lepiej być gotowym na wszystko, kiedy pora